



PREZYDENT MIASTA SUWAŁEK

ul. Mickiewicza 1 16-400 Suwałki
tel.: (+48) 87 562 81 02, fax: (+48) 87 566 30 98 prezydent@um.suwalki.pl,
www.um.suwalki.pl

Suwałki, 22 grudnia 2022 r.

KS.0003.5.2022

Pan Jacek Niedźwiedzki
Radny Rady Miejskiej w Suwałkach

W odpowiedzi na pana interpelację z 12 grudnia 2022 r. dotyczącą przedstawienia sytuacji w sprawie zmian personalnych w Suwalskiej Orkiestrze Kameralnej przeprowadzanych przez dyrektora Suwalskiego Ośrodka Kultury pana Ignacego Ołowa chciałbym przede wszystkim podziękować za Pana zainteresowanie sytuacją orkiestry.

Przyznaję, że z niepokojem przyjmuję sygnały o rzekomej likwidacji zespołu. Odniosłem się do nich w swoim oświadczeniu z 14 grudnia br. Podkreślam, że takich planów nigdy nie było, a wszelkie doniesienia o rozwiązaniu orkiestry stanowczo dementuje dyrektor SOK, m.in. na konferencji, która odbyła się w Suwalskim Ośrodku Kultury 21 grudnia br., podczas której dr Ołów po raz kolejny zaznaczył, że jego intencją nie jest likwidacja Suwalskiej Orkiestry Kameralnej, a jedynie dokonanie zmian w jej składzie.

Orkiestra niewątpliwie stanowi istotną część dorobku kulturalnego Suwałk i ważny element artystycznego wizerunku miasta. Na przestrzeni ponad piętnastu lat działalności zespół działał pod kierownictwem kilku dyrygentów, z różnych przyczyn zmieniając również swój skład, zawsze jednak prezentował wysoki poziom wykonawczy.

Chcę podkreślić, że jako Prezydent Miasta Suwałk nie pełnię nadzoru merytorycznego ani artystycznego nad działalnością Suwalskiej Orkiestry Kameralnej. Decyzje w tym zakresie należą do kompetencji dyrektora Suwalskiego Ośrodka Kultury, a prowadzenie orkiestry jest jednym z zadań dyrektora SOK.

Decyzję dotyczącą nieprzedłużania umów z dotychczasowym dyrektorem artystycznym i dyrygentem orkiestry, panem Krzysztofem Jakubem Kozakiewiczem oraz częścią muzyków dyrektor Ołów przedstawił członkom orkiestry drogą mailową. Argumenty, jakie przytacza na poparcie swojej decyzji to: niski poziom artystyczny orkiestry, zbyt mała liczba prób, częste zmiany składu (zastępstwa), brak przyjaznej atmosfery współpracy, niezbyt interesujący repertuar, a przede wszystkim inna wizja działalności zespołu – zdaniem dyrektora Ołowa Suwalska Orkiestra Kameralna powinna być złożona z muzyków związanych z Suwałkami i Suwalszczyzną. Dyrektor SOK podkreśla także aspekt finansowy zmian – nowe stawki wynegocjowane przez dyrektora pozwolą na obniżenie kosztów funkcjonowania orkiestry.

Z informacji, jakie przedstawił dyrektor SOK wynika, że zarówno nowy kierownik artystyczny i dyrygent, jak i muzycy, którzy mają wejść do nowego składu orkiestry, otrzymali propozycje umów i wyrazili chęć dołączenia do Suwalskiej Orkiestry Kameralnej. Dokumenty zostaną podpisane w lutym 2023 r., a pierwszy koncert w nowym składzie Suwalska Orkiestra Kameralna pod batutą Cezarego Gójskiego zagra z okazji walentynek. Styczniowy koncert orkiestry – na mocy porozumienia wypracowanego przez dyrektora SOK z dotychczasowym dyrygentem i zespołem orkiestry – ma być ostatnim, pożegnalnym koncertem Suwalskiej Orkiestry Kameralnej w dotychczasowym składzie i pod batutą Krzysztofa Kozakiewicza.

W załączeniu przedstawiam również wyjaśnienia dyrektora SOK z 21 grudnia br. odnoszące się do Pana interpelacji.

Z poważaniem,

Otrzymują:

1. Adresat
2. aa

Do wiadomości:

Biuro Rady Miejskiej

PREZYDENT
Czesław Kenkiewicz

Pan Jacek Niedźwiecki – Radny Rady Miejskiej w Suwałkach

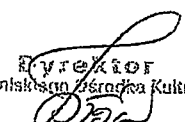
Odpowiedź na interpelację w sprawie zmian w Suwalskiej Orkiestrze Kameralnej.

Odpowiadając na zarzuty Pana Krzysztofa Kozakiewicza informuję:

1. Na początku chcę bardzo serdecznie podziękować dyrygentowi i muzykom Suwalskiej Orkiestry Kameralnej za dotychczasową pracę na rzecz muzycznej edukacji Suwałczan. Dziesiątki koncertów, które orkiestra zagrała od roku 2007 świadczą o tym, że jest w Suwałkach potrzeba istnienia takiej orkiestry. Moim zadaniem jest tę orkiestrę utrzymać, zapewnić zróżnicowany repertuar i zrobić wszystko, ażeby na te koncerty przychodziło więcej ludzi.
2. Nie likwiduję Suwalskiej Orkiestry Kameralnej (tak jak podaje to Pan Kozakiewicz), zmieniam jedynie dyrygenta, któremu skończył się kontrakt. Orkiestrę prowadzili wcześniej Panowie Grzegorz Bogdan i Kazimierz Dąbrowski i nie przypominam sobie, aby próbowali w ten (dość osobliwy) sposób, wpłynąć na decyzję dyrektora.
3. Mam swoją wizję pracy orkiestry, opartą w dużej mierze na muzykach, którzy ukończyli PSM I i II st. W Suwałkach, uczelnie wyższe i chcą grać w orkiestrze suwalskiej. Był czas, kiedy ich było mniej, stąd konieczność podpisywania umów zleceń z muzykami z zewnątrz. Obecnie część Suwałczan, po skończonych studiach muzycznych wróciła do Suwałk i chce tutaj mieszkać, pracować, płacić podatki. Dajmy im szansę. (Najbliższy koncert będzie 14.01.2023 r. na który serdecznie wszystkich zapraszam). Naszym zadaniem jest ich wspierać, ponieważ chcemy, aby studiowali na dobrych uczelniach i wracali do rodzinnego miasta, gdzie czekają na nich mieszkania i praca. Twierdzenie, że suwałscy muzycy obniżą poziom orkiestry, jest co najmniej obraźliwe. Suwalska szkoła muzyczna nie jest gorsza od Białegostoku, Warszawy czy też innych miast. Zarzucanie nowemu dyrygentowi braku kwalifikacji i kompetencji jest niczym nieuzasadnione. Skończył on Akademię Muzyczną we Wrocławiu w klasie prof. Marka Pijarowskiego (u tego samego kończył Pan Kozakiewicz) oraz wcześniej Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina w klasie skrzypiec. Nowy dyrygent doskonale ich zna i wie, co potrafią. Planowane są cztery próby w tygodniu, dodatkowo próby sekcyjne, dzięki czemu gwarantuje dobre brzmienie orkiestry.
4. Nigdy nie było tak, że cały czas grają ci sami muzycy. Dość często zdarzało się, że są zastępstwa, więc nie można twierdzić, że to „zgranie” zespołu było zadowalające. Często nuty inspektor drukował dopiero przed próbą, więc nie mogli wcześniej tego ćwiczyć w domu. Rozumiem, że każdy wykształcony muzyk zagra nuty a, vista, ale to jest zespół i trzeba dużo pracy, aby powstało dzieło artystyczne, jakiego publiczność oczekuje. Zagranie prawidłowo zapisu nutowego to tylko część pracy, którą trzeba wykonać (dynamika, agogika, stopliwość brzmienia, reakcja na ruch dyrygenta, artykulacja, osmyczkowanie, ekspresja, ogólny wyraz artystyczny).
5. Twierdzenie, że wykonanie hymnu było przyczyną nieprzedłużenia kontraktu jest absolutną nieprawdą, aczkolwiek niewykonanie polecenia przełożonego powinno wiązać się z konsekwencjami natury dyscyplinarnej i Pan Dyrygent nie powinien się tym chwalić. Hymn został zagrany, więc nie jest to argument. Podkreślam z całą mocą,

nie to było przyczyną zmiany dyrygenta. Moja wizja prowadzenia orkiestry powstała długo wcześniej i zawarta jest w kontrakcie. Często pojawiały się głosy Suwalczan negatywnie wypowiadających się o repertuarze, brzmieniu, zgraniu Suwalskiej Orkiestry Kameralnej pod dyrekcją Pana Kozakiewicza. Stąd też już dawno myślałem o zmianie dyrygenta.

6. Wiele skarg na dyrygenta i orkiestrę otrzymałem od pań prowadzących audycje edukacyjne. Muzycy nie chcieli współpracować, nie chcieli grać utworów, które proponowała prowadząca audycje (przyczyny były różne: nie ma nut, nam się nie chce itp.). Obie panie w końcu zrezygnowały z prowadzenia audycji, ponieważ były bardzo źle traktowane. Bardzo źle układała się współpraca z technikami SOK. Muzycy często zarzucali im brak kompetencji w bardzo niekulturalny sposób. Żadna orkiestra nie była nagłaśniana. Nie przypominam sobie, aby orkiestra AUKSO, kiedykolwiek chciała nagłośnienia. Muzycy często się spóźniali na próby, więc można było zacząć „opinać” po zajęciu miejsc przez osoby grające. Opięcie, okablowanie, ustawienie odpowiedniej głośności trwało czasami 2 godziny i orkiestra miała pretensje, że nie miała kiedy zrobić próby. To były problemy częste. Ja tego słuchałem i w końcu należało coś z tym zrobić. Potrzebna jest przyjazna atmosfera, oparta na wzajemnym szacunku, tolerancji, współpracy, chęci pomocy, dobrej woli. Bez tego nie ma dobrego produktu.
7. Z pewnością forma (e-mail) przekazania informacji Panu Kozakiewiczowi nie była najszczęśliwsza. Tutaj biję się w piersi i bardzo przepraszam, jeżeli Pana uraziłem. Mogłem jednak nic nie napisać, ponieważ umowa z Panem skończyła się i nie mam obowiązku jej przedłużać, zwłaszcza, że nie otrzymałem od Pana podania o nowy kontrakt. Z muzykami podpisujemy umowy zlecenia. Niektórzy muzycy (grający do tej pory) propozycje umów otrzymali i chętnie będą nadal współpracować z nowym dyrygentem.
8. Nie zamykamy się, rzecz jasna, na muzyków z innych miast. Będą potrzebne doangaże, więc będziemy zapraszać muzyków z Białegostoku, Łomży, Olsztyna, Elku. Już na styczniowy koncert będziemy doangazowywać perkusistę, waltornistę, trębacza.
9. Pozostaje jeszcze aspekt finansowy. Wynegocjowałem o wiele mniejsze stawki z koncertmistrzem, inspektorem, bibliotekarzem. Oprócz tego nie będzie mnie kosztować hotel, który co miesiąc należało muzykom zapewnić. (12.000 rocznie). Jako dyrektor, który musi oglądać każdą złotówkę kilka razy, mam obowiązek szukać oszczędności wszędzie, gdzie się tylko da. W przypadku orkiestry jednak przede wszystkim chodzi o jakość grania, chęć współpracy, dyspozycyjność. (tutaj mam na myśli zespoły kameralne - kwartet, kwintet -, które będzie można wykorzystywać na różne uroczystości miejskie. Muzycy stąd będą w stanie to zapewnić.
10. Na prośbę Pana Jakuba Kozakiewicza zgodziłem się (po wcześniejszych rozmowach z nowym dyrygentem) na to, aby poprzedni skład pod kierownictwem J. Kozakiewicza zagrał jeszcze koncert styczniowy, na którym zostaną przekazane oficjalne podziękowania dyrygentowi oraz muzykom.
11. W związku z powyższym umowy z nowymi muzykami oraz dyrygentem – Panem Cezarym Gójskim, zostaną podpisane w lutym.


Dyrektor
Suwalskiego Ośrodka Kultury
dr Ignacy Olszewski